GAZETA LWOWSKA.

W Piątek. Nro. 32. 18. Marca 1825.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— *Z Wiednia.* —

Towarzystwo pierwszéy austryiackiéy kassy oszczędności i z tą połączonego powszechnego Instytutu opatrzenia, obchodziło Urodziny N. Pana w d. 12. Lutego b. r. nabożeństwem u S. Piotra, które JO. i nayprzewielebnieyszy Xiąże Arcybiskup Leopold Maxymilian, z Hrabiów Firmianów odprawił; a poczém otworzył nowe mieysce urzędu w własnym domu na Grabenie i Peter N. 572 Już w d. 10. t. m. w związku z tą uroczystością, odprawiło się roczne statutami przepisane Zgromadzenie, na którem C. K. Kanclerz Dworu i W. Marszałek Arcy-Xiążęcia Franciszka, Hrabia Goes iako W. Kurator miał rzecz: Błogie postępy instytutu kasy oszczędności iuż z tąd się okazuią, iż z końcem Grudnia 1824 stan kasy wynosił 188,492 ZR. 13 kr. W. W. i 1 mil. 456,069 ZR. 35 kr. M. K. w ogóle w Walucie konwencyynéy 1,531,666 ZR. 28 kr., liczba interessowanych wzrosła do 9329 a obrót (*revirement*) w ciągu całego roku 1824 doszedł 11 mil. 668,814 ZR. 11 kr. M. K.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnéy.

Podług gazet północno-Amerykańskich dochodzących do 24. Stycznia, niepodpada iuż wątpliwości, że Jenerał Jackson obrany Prezydentem Ziednoczonych Stanów.

Bil, ktory P. Barbour wniósł w Senacie Ziednoczonych Stanów dla utłumienia rozboiu morskiego, przekłada, aby upoważnić Prezydenta do wystawienia dwudziestu korwet o 20 działach, by Dowódcy siły morskiéy mogli na wyspę Kubę i inne wyspy Zachodnio-Indyyskie lądować i tameczne porty blokować, skoroby Władze nie były w stanie wymierzyć im sprawiedliwości.

Ameryka Hiszpańska.

Podług wiadomości z Arequipa (w Peru) z d. 17. Września, nieporozumienia między Olaneta a Valdezem zostały przez konwencyią załatwione, na mocy któréy pierwszy otrzymał Rząd i główne dowództwo w prowincyiach między Desaguadero i Tupiza położonych, a przez to postawił Jenerała Valdeza w stanie, woyska tegoż połączyć z woyskami La Serny i Kanteraka. W skutek rozkazów od Kanteraka nadeszłych, wyruszył Valdez z całem swoiem woyskiem, dla połączenia się z Kanterakiem, równie i Laserna był w pochodzie do ogólnego punktu, miasta Andoguaylas, kilka tylko mil od Kuska odległego, tak, że sądzono, iż od 1. do 4. Października zbierze się tamże całe woysko królewskie. Ponieważ Kanterak i Valdez iako Jenerałowie zasłużeni i waleczni są uważani, niepodlega wątpliwości, iż maią zamiar oprzeć się postępom Boliwara, i że ztąd do znaczněy przyidzie potyczki.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Król udał się w d. 23. Lutego z Carlton house do Windsor.

Na posiedzeniu Izby Niższéy w d. 21. Lutego złożono wiele próśb przeciwko zniesieniu Katolickiego Związku w Dublinie. Wielu Członków mowiło także przeciwko temu zniesieniu a za emancypacyią Katolików. Tymczasem uchwalono 253 głosami przeciwko 107, drugie odczytanie bilu, którym Rząd upoważniony będzie do owego zniesienia i takowy odczytano, a trzecie odczytanie, którém bill przyięty zostanie, odroczono do następuiącego posiedzenia.

Na tymże posiedzeniu Lord Nugent podał prośbę angielskich Katolików przeciwko temu bilowi a Pan Brougham oznaymił, że Franciszek Burdett poda na posiedzeniu następuiącem prośbę Katolików Irlandzkich o emancypacyią.

Deputowani Związku Katolickiego w Irlandyi przybyli do Londynu, byli obecni na posiedzeniu Izby Niższéy w d. 21, i mieli iuż narady z Związkiem Katolickim istnieiącym w Londynie.

Podług późnieyszych Gazet Londyńskich, trzecie odczytanie bilu do zniesienia Związku Katolickiego w Dublinie, przez Pana Goulburna przełożonego, w skutek bardzo mocnéy i dobitnéy mowy, mianéy przez P. Hume za Irlandczykami na ostatniem posiedzeniu Izby Niższéy, odłożone zostało.

Izba Niższa na posiedzeniu swoiem z d. 19. Lutego, na wniosek Kanclerza Izby Skarbowey

)(

zapisała 20 mil. funt. szter. w rewersach Izby Skarbowéy dla służby publiczney na rok teraźnieyszy.

P. Cathcart mianowany iest pełnomocnym Ministrem przy Związku Niemieckim w mieyscu P. Lamb, i w takim charakterze przedstawionym był Królowi.

Na ostatniem posiedzeniu Izby Niższéy wniósł Rząd, aby liczba maytków na okrętach woiennych oznaczoną została na ten rok na 29,000 ludzi. Przytém oznaymiono, że ilość wódki, iakądotąd maytkowie pobierali, zmnieyszona, a żołd ich o 2 szylingi miesięcznie powiększony. — Uchwalono zatém na żołd 923,000 funt. szter. na prowiant 603,000 funt. szter. a 94,250 funt. szter. na ciężkie działa na okrętach.

Z wykazu woyska na r. 1825 przełożonego Izbie Niższéy okazuie się, że toż ze 71,165 ludzi wyniesie 86,436, a zatém o 15000 ludzi ma być pomnożone. Pomnożenie tym sposobem będzie uskutecznione, iż każdy batalion z 575 do 740, czyli łącznie z Oficerami i Pod-oficerami, z 650 do 835 ludzi będzie powiększony. Wykaz wspomniony nie obeymuie 25612 woyska królewskiego, w Indyiach wschodnich, które Kompania Wschodnio-Indyyska opłaca. Koszta pomnożenia tego, wyniosą 500,000 funt. szter. wszystko woysko kosztuie 6 mil. 575,547 fun. szter. W Anglii i Szkocyi stoi 18,120 ludzi, w Irlandyi 20,879 a w innych zamorskich posiadłościach Anglii (oprócz Indyiów wschodnich) 32166 ludzi.

Na wniosek Gubernatora, Lorda Grenville, względem korzyści z wolnego handlu, stało się, że Dyrektorowie Kompanii lewanckiey uchwalili, odpowiedzieć życzeniom Ministrów, i swóy list swobody (*Charter*) zwrócić Rządowi. Ponieważ ta Kompania oddawna tylko imię nosiła, więc zdarzenie to tylko dla tego miało wrażenie, iż w tém chciano widzieć przepowiednią podobnego zniesienia Kompanii Wschodnio-Indyyskiéy.

Francyia.

Król prezydował w d. 24. Lutego w Radzie Ministeryialnéy, trwaiącéy więcéy iak trzy godziny, a na którey iak zwykle był Delfin.

Gwiazda zawiera akt oskarzenia przeciwko Papavoinowi, który w d. 10. Październ: r. z. w lasku Vincenskim dwoie dzieci P. Gerboda zabił, powodu do téy zbrodni ten akt nie okazuie, zaś o zabóystwo, oskarżony zupełnie przekonany. Badania z Papavoinem przedsięwzięte zostały w d. 24. Lutego; obrona iego do tego dąży, iż przed i w chwili popełnionego występku, (którego z resztą nie zapiera) miał napad momentalnego szaleństwa, i odurzenie z gorączki pochodzące. Badania zaś świadków do tego zamierzaią: czyli Papavoine przy popełnieniu zbrodni był sobie zupełnie przytomny. Zeznania osób, które Papavoina i iego oyca dobrze znaią, świadczą, że obadwa są pochmurnego, melancholicznego charakteru, i chociaż rzadko, iednakże okazywać mieli ślady chwilowey nieprzytomności umysłu. Przeciwnie zaś zeznawały osoby, które zaboycę przed i po popełnieniem zbrodni widzieli i uważali. Sam Prezydent Sądu zwrócił uwagę oskarżonego, z iaką przytomnością do zbrodni téy robił przygotowania, a potém skutków onéy chciał uniknąć, z iaką spokoynością pokonywał siebie podczas uwięzienia, iak i pierwszych badań.

Dosyć, że względem samego czynu i powodów do tego, zeznania świadków niewyiaśniaią, a dozorca więzienia, w którém osadzony Papavoine, tego iest mniemania, że oskarzony istotnie ma napady szaleństwa; wtedy, mówi, iest on strasznym, włosy mu powstaią, a białko w oku krwią zachodzi.

Na posiedzeniu Sądu z d. 25. Lutego, zakończono słuchanie świadków i w końcu Jeneralny Adwokat zabrał głos. Jest ón tego zdania, że zbrodnia rozmyślnie i dobrowolnie została dokonaną, pobudki do niey znayduie w dziwacznem pomieszaniu umysłu, wskutek niepowściągnionéy namiętności.

Sąd przysięgłych na posiedzeniu z d. 26. Lut. uznał winnym Papavoina rozmyślnie popełnionéy zbrodni i Trybunał zawyrokował karę śmierci.

Niemcy.

Nadzwyczayny wylew w nieszczęsnéy nocy z d. 3. na 4. Lutego, w którym woda w okolicach Elby do 21 stóp się podniosła, wszystkich prawie mieszkańców nizin do ostatniéy nędzy przyprowadził. Doniesienie z Hamburga, Bremy, Wilster, napełnione są opisami przerażaiących spustoszeń. Bałwanom wzdętym gwałtownymi wichrami, naymocnieysze groble i tamy oprzeć się nie zdołały. W Bremeńskiem nie tylko w 30 przeszło mieyscach groble przerwane zostały, ale nadto w wielu mieyscach po 20, 40, 80 prętów wzdłuż, zerwane tamy woda z niziną zupełnie zrównała, naywarownieysze upusty poznosiła, wielką ilość domow zerwała lub uszkodziła. Przy Mojenhorn, na 50 prętów długości rozstąpiła się ziemia, i utworzone w tém mieyscu iezioro, nieznaney iest głębokości. W okolicach Twilenfleth i Stade domy z małym nader wyiątkiem, wodą 6 do 8 stóp napełnione, a nieszczęśliwi mieszkańcy wszystek dobytek straciwszy, pod dachem tylko schronienia szukać musieli, dokąd im na czółnach żywność dowożą. O ile dotąd wiadomo, dwie tylko osoby w tych okolicach życie utraciły. Lecz okropnieyszy w tym względzie był wylew dla o-

kolic Rübke, Nienkop i Frankop; w ostatniém mieyscu 16 osób utonęło. Z bydła nic tu nie uratowano, woda naymocnieysze upusty, domy nowe i wszelkie zabudowania zrywała ku morzu ie unosząc. W Freyburskiém nieszczęście mieszkańców tém okropnieysze, że schronieni pod dachy domów swoich, ani żywności ani wody do picia nie maią; a dla braku czółen nie można tak prędkiéy nieść im pomocy, iakby tego ludzkość wymagała. Kościelna wieś Osten po części, a wsie Isensee, Altendorf i Hull zupełnie stoią pod wodą, w niższych okolicach woda aż do dachów sięga. W tych stronach niewiele ludzi zginęło, lecz wielu bardzo los dotąd niepewny. Zdaie się że mieszkańcy okolic Wursten i ekonomii Hagen podobnemuż ulegli nieszczęściu. W parafiach Marn, Ehlak, Meldorf tudzież w Glückstad, Kölmer, woda poprzerywała groble, wszędzie roznosząc spustoszenie. W Wevelsfleth sześć domów zarwało się, w których trzy kobiety życie utraciły. W Störort woda pozrywała staynie, gorzelnie, unosząc wszystkie ruchomości. Podobnież na grobli S. Małgorzaty domy tak są uszkodzone, iż ledwie dachy utrzymać się mogą. Krantsand, Lühe i t. p. na drugiéy stronie Elby całkiem zerwane, wiele bardzo ludzi skon w bałwanach znalazło. W Glückstadt okręt przez groblę bałwanami morskiemi uniesiony, zniósł dwa domy, przy czém 30 ludzi życie utraciło. W Husum (Xięztwie Holsztyńskiém) niespodzianie wylewem wody przebudzeni mieszkańcy ledwie się na wyższe piętra ratować mogli, przyległe morzu niziny zupełnie zalane zostały, i iak się zdaie, na długi czas bez użytku będą, woda bowiem słona zalewaiąc grunta, nieurodzay sprowadza. Na wysepce Klein-Moor widać z lądu trzy tylko domy, a Südfall zupełnie woda pochłonęła. Niezmierną ilość sprzętów wyrzuconych na brzegi Holsztyńskie, tak iż ledwie na 200 bryk kupieckich zabrańby ie można, samych kolebek iest przeszło 20. Według zachowanych spisów, od 108 lat nie było takiego wylewu.

Turcyia.

Dostrzegacz Austryiacki z dnia 7go Marca zawiera:

— *Z Konstantynopola d.* 10. *Lutego.* —

Od kilku tygodni rozeszła się wieść o zaburzeniu i nieukontentowaniu między Janczarami. Kto ią wznowił, i w iakim istotnie celu, nie wiadomo; dawny, czasami odnawiany postrach Nisami dżedid (nowego urządzenia pod Selimem III.) zdaie się, iż się do tego przyczynił. Tymczasem W. Porta użyła zaraz surowych środków, aby hersztów spisku uczynić bezwładnymi, i ich taiemnych stronników pozbawić odwagi. Różni z pierwszych, naywięcéy Oficerowie, uwięzieni i potaiemnie straceni zostali; a wczoray złożono Agę Janczarów. Przy nieustanném czuwaniu i czynności Rządu, te przemiiaiące poruszenia żadnych znacznych skutków nie każą się obiawiać.

Wygnanie byłego W. Wezyra Galib Baszy, z Gallipoli do Magnezyi, sprawiło wśród tych okoliczności nieiakie wrażenie, ponieważ go, chociaż niesłusznie za głowę wszystkich niechętnych uważaią. Lepiéy zawiadomieni, zapewniaią, że Galib Basza sam sobie życzył téy odmiany w swoiém położeniu, i o to prosił; zapewne dla tego, aby uniknął podeyrzenia i nierozważnego kroku swoich licznych przyiaciół i stronników.

W d. 6. t. m. wyszedł do Dardanellów oddział floty Tureckiéy, z 2 korwet i 3 brygów złożony, i tam czekać ma dalszych rozkazów, tymczasem krążyć będzie przeciwko Greckim korsarzom, którzy teraz bardziéy, niżeli kiedy, żeglugę przy brzegach Azyi mnieyszéy, czynią niebezpieczną, i okrętom Europeyskim, przeciwko którym ich krążenia prawie wyłącznie wymierzono, ieszcze większą wyrządziłyby szkodę, gdyby silném opieraniem się ich zamiarom i surowém prawem odwetu nie byli na wodzy trzymani. Okręt Rossyyski płynący ze Smirny do Scala Nuova z ładunkiem towarów, zrabowali niedawno pod czczemi pozorami, lub raczéy iawną przemocą.

Kapitan okrętu, przybyły w d. 31. z. m. do Smyrny, który port Modonu w d. 15. t. m. opuścił, opowiada, że twierdza Patras nie była podówczas blokowaną, i że z resztą tak ta twierdza, iak Koron i Modon miały podostatkiem żywności i zapasów woiennych. Inny Kapitan okrętowy z Negropontu donosi, że ten półwysep przez rozstropne i umiarkowane postępowanie teraźnieyszego Baszy zupełnéy doznaie spokoyności.

Nie mamy tu ieszcze wiadomości, że Ibrahim Basza, po ostatnim powrócie swoim do Rhodu, stanowisko to znowu opuścił.

Co się dotycze wypadków w Morei, ciągle iesteśmy ograniczeni na Gazetach Hydryiotyckich, które nie daléy, iak do d. 7. Stycz. sięgaią. Zdaie się, że wtedy woyna domowa dla Rządzców w Napoli bardzo pomyślny wzięła obrót. Naczelnicy oppozycyi przegrali z końcem Grudnia kilka potyczek w okolicy Calavrita, w których Zaimi, Londo, zbiegły Dyrektor Fotilla, i Chrysanth, syn Sissiniego Eparchy, (lub iak go zawsze same Gazety Greckie zowią) Pan (αὐθεντοῦ) Gastuni, zmuszeni byli do ucieczki. Kolokotroni miał się schronić do klasztoru w Caritena, obadwa Deligiani mieli prosić o amnestyią, lecz bezskutecznie. O wzięciu w niewolę dowódzcy przeciwnéy strony nie mówiono nic podówczas.

Choroba zaraźliwa panuiąca w Napoli, tak się

stała w ostatnich czasach szkodliwą, iż wszyscy, którzy uyść mogli, opuścili miasto. Prezydent Konduryioti z całą rodziną swoią udał się do Hydry.

W wielorakim względzie interesowny dokument, iest dokładnie w Alexandryi zrobiona i z druku wyszła tabella okrętów handlowych Europeyskich, które w ciągu roku 1824 do tamecznego portu zawinęły i wypłynęły. Według tey tabelli liczba w roku 1824 przybyłych okrętów wynosiła 1290 (w roku 1823 było tylko 933), a wyszłych 1199, tak, iż z tych w d. 1. Stycz. 1825 ieszcze 91 w porcie stało. Między przybyłemi tamże okrętami było 600 Austryiackich, włącznie z 42 Toskańskiemi pod banderą Austryiacką żegluiącemi; (w r. 1823 było tylko 351) — 111 Francuzkich (w roku 1823 tylko 52) 251 Angielskich, wraz z Jońskiemi i Amerykańskiemi — 100 Rossyyskich (w r. 1823 tylko 59) — tudzież 13 Duńskich, 5 Hollenderskich, 2 z Państw Papiezkich, 77 Sardyńskich, 14 Neapolitańskich, 70 Hiszpańskich i 47 Szwedzkich.

Nayważnieyszy dokument, iakiego naynowsze Gazety Hzdryiockie udzielaią, iest następuiące do słownie przełożone doniesienie Jenerała Goury, datowane w Lukura d. 16. (28.) Grudnia r. z.:

»Do Jaśnie Oświeconego*) Dyrektoryium:

»Większa część woysk zachodnich pod moiemi rozkazami będących, stoi pod Calavrita i Kerpeni, gdy tymczasem reszta oblęga Diakopto.«

»Tyrana Zaimi oblęgaią waleczni Suliotowie w trzech wieżach Kerpeni. Spodziewam się, że nakazane przezemnie środki, dostawią tego złego Apostatę do Napoli. Wtedy okaże się, czyli ustawy Grecyi oparte na sprawiedliwości. Gdyby zaś Ustawodawcy z fałszywego wyobrażenia o filantropii i delikatności polityczney tym Anti-Rządcom i ich dawnieyszym i ieszcze istnieiącym równie myślącym chcieli przebaczyć, niechay wiedzą, że w przyszłym roku i mnie będą musieli przebaczyć. Ponieważ tam, gdzie złość zostaie bezkary, łatwo i przez drugich bywa naśladowaną.«

»Mości Panowie! Bogdaybyście temi moiemi włościana słowami nie pogardzali! Albowiem Grecy nie są tak delikatném mięsem, aby mogli być wystawieni pogardzie Zaimiego, hultaystwa Londi, lub lisiey skorze Notara, niepomnnącéj chciwości Kolokotroniego, słabości rozumu Nikity, iako nadto znanych rzeczy. Pobożny Sisini wyssawszy Grecyią i bogactwo Gastuni wysławszy do Zante, zostawił teraz syna swoiego w 300 ludzi na pomoc Zaimiego.«

(*podp.*) »Goura.«

Do tego doniesienia dołączamy uwagi nad autorem tegoż, który dzisiay iest bohaterem Grecyi, a któremu stronnictwo panuiące w Napoli, bezsprzecznie ocalenie swoie z rąk przeciwników iest winne.

Przed rewolucyią, był Goura nayzaufańszym sługą zemsty i mordów Alego Baszy. Ten za czasów swey potęgi posłał go do Aten z taiemnem zleceniem, aby Oficera Tureckiego nienawidzonego przez Satrapę, skrytoboystwem uprzątnął. Pokilka razy naprożno usiłował wykonać swóy zamiar, aż nareście wśród ciemney nocy udało się mu takowy wykonać, lecz przytém został schwytany i tylko wpływowi swego potężnego Władzcy winien wolność swoię. Gdy Odysseusz (równie kreatura i polubieniec Alego Baszy) w drugim roku powstania mianowany został Gubernatorem Aten, poruczył ón Gourze dowództwo w Akropolis. W ostatnich dwóch pochodach był czynnym i niekiedy szczęśliwym przeciwko Turkom, i między innemi w Lipcu 1824 pomyślną wycieczką z Aten zadał im klęskę we dwóchset ludziach; który to czyn ón sam dosyć skromnie nazwał »drugą bitwą Maratońską.« Atoli przez swoią dumę i gwałty tak został w Atenach znienawidzony, że nawet tameczna Gazeta kilka razy pozwoliła sobie pod maską ironii wyszydzać iego prostactwo i grubą niewiadomość.

Angielski podróżny**) nie przychylny sprawie Greckiey, w pismie swoiem niedawno drukowaném, mówi o Gourze temi słowy: »Waleczny, pewny, prosty, nieumieiętny, nieucywilizowany gladiator, który nie miałby nigdy mieysca w historyi, gdyby dziwaczne szczęście z większą, iak zwyczaynie pogardą ludzkiey prożności, nie było pomieszało iego barbarzyńskiego imienia z odradzaiącym się losem miasta Peryklesa.«

Jakiemi środkami ten zacięty prześladowca tak zwanego odszczepieństwa — sam swoiego stronnictwa odszczepieniec — pozyskał przychylność i zaufanie filantropicznych i liberalnych Dyrektorów, dotąd nie wiadomo.

*) Wyrazu nowogreckiego Σεβαστος, miasto dawnego tytułu *Augustus*, nie możemy w Polskiém ięzyku inaczey, iak przez Jaśnie Oświecone wyłożyć.

**) *Visit to Grece.* By George Waddington London. 1825. (Przyp. Dostrz. Austr.)

Do tego Numeru Gazety dołączony iest Numer 11. Rozmaitości.

Redakcyia Józefa Benzy; Druk Pillerow.